











Usługi, jakich oczekujemy

Lódź niestety nie znajduje się w czołówce miast posiadających najlepiej zorganizowane usługi...

W okresie do 1975 r. zakłada się znaczny wzrost usług. Przybędzie 33 tys. metrów kwadratowych powierzchni na ten cel...

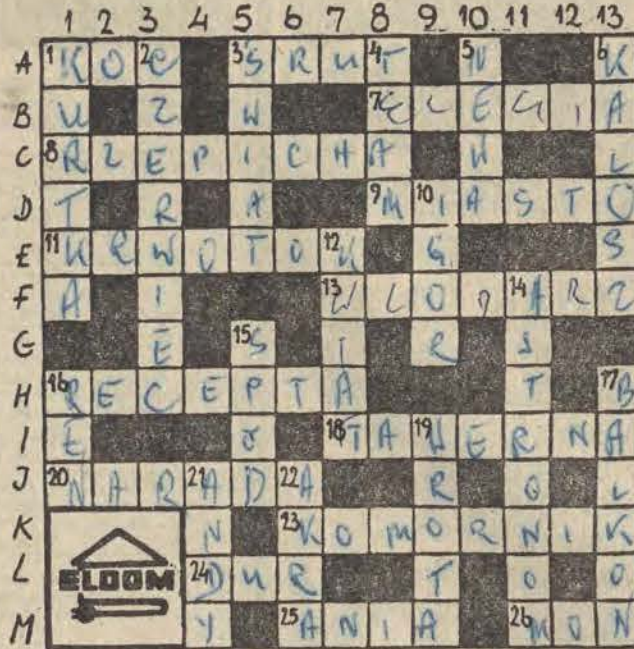
bardziej brak punktów usług podstawowych. W śródmieściu obok niezbędnych usług podstawowych...

- W prasie stołecznej tamtejsza spółdzielczość dość często reklamuje wykonywanie nietypowych meblów...

3x300

to 3 razy po 300 zł (w bonach towarowych), które może wylosować każdy, kto nadesłanie do redakcji hasło stanowiące ostateczne rozwiązanie poniższej krzyżówki.

Krzyżówka nr 3



POZIOMO: 1. Pled, 3. Drobny do wiatrówki, 7. Smutny utwór literacki, 8. Zona Piasta, 9. Np. Łódź, 11. Nagły upływ krwi...

PIONOWO: 1. Przyrodzivek

PO ROZWIĄZANIU KRZYŻÓWKI PROSIMY ODCZYTAĆ NASTĘPUJĄCY SZYFR: (C-3, B-9, G-3, B-11, F-1, A-10, C-6, A-1, B-12, C-4, G-9, B-8, F-13, B-10, J-1, H-6, H-2, A-13, D-11, H-5, A-6, H-4, E-13, J-5, F-9, K-6, M-9, F-7, M-4).

W dniu 8 grudnia 1972 roku zmarł STANISŁAW KUZIOR ADWOKAT. Senior advokatury wieloletniej i wieloletni kierownik Zespołu Advokackiego w Wieluniu.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1972 roku zmarła LEK. STOMATOLOG DANUTA GAJDA. Długoletni członek Spółdzielni Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”.

Z prokuratorem przez... telefon

Prokuratura Wojewódzka w Łodzi podejmuje nową formę kontaktów ze społeczeństwem: cotygodniowe audyencje telefoniczne na określone tematy.

kurator woj. St. Kuzmecki oczekiwania będzie pod telefonem 363-85 (lub 201-44) na pytania z zakresu prawa rodzinnego...

A jednak tramwaj...

Nasilające się z roku na rok problemy komunikacyjne wielkich miast w W. Brytanii zmusiły Ministerstwo Komunikacji do rozwiązania problemu ponownego wprowadzenia komunikacji tramwajowej.

MAJ SJÖWALL I PER WAHLÖÖ ŚMIEJĄCY SIĘ POLICEJANT

- To się zdarza każdemu - powiedział Kollberg. - Mnie nie - zaprzeczył Nordin. - Na ogół nie. Ale wkrótce pewnie i ze mną tak będzie. Czy macie coś dla mnie? - Dostaliśmy dziwną informację - powiedział Melander. - O czym? - O tym nie zidentyfikowanym mężczyźnie z autobusu. Jakas pani z Hagersten, Zadzwoniła i powiedziała, że mieszka w pobliżu garażu, gdzie się schodzą cudzoziemcy. - Tak, no i co? - Bywały tam awantury. Ona oczywiście nie użyła słowa awantury. Hałasują, powiedziała. Jeden z najhałasliwszych to niski, ciemny mężczyzna około trzydziestu pięciu lat, ubrany w sposób przypominający nieco opis podany w gazetach i twierdzi, że ten właśnie od pewnego czasu się nie pokazuje.

- Tysiące ludzi nosi takie ubrania - powiedział Nordin sceptycznie. - Tak - przyznał Melander. - To prawda. Prawie sto procent pewności, że ta informacja nie jest warta. Dane tak niejasne, że właściwie trudno sprawdzić. I tak jakoś niepewnie mówiła. Ale jeżeli nic innego nie masz do roboty... Nie skończył zdania; nabazgrał nazwisko i adres informatorce w notatniku i wyrwał kartkę. Telefon zadzwonił, podał kartkę, podnosząc jednocześnie słuchawkę. - Proszę - powiedział. - Zupełnie nieczytelne - stwierdził Nordin. Melander miał pismo zawiłe i łagodne mówiąc niewyraźne. Właściwie zupełnie nieczytelne dla osób postronnych. Kollberg przyjrzał się kartce. - 105 -

- Pismo klinowe - orzekł. - Albo raczej starobrajskie. Może to Fredrick pisał te teksty znalezione nad Morzem Martwym. Choć taki zmyślny to on nie jest. Ja natomiast jestem jego najznakomitszym interpretatorem. Szybko przepisał tekst i wręczył Nordinowi mówiąc: - Masz tu czytelnie napisane. - Okay - powiedział Nordin. - Mogę tam jechać. Jest jakiś samochód? - Jest. Ale biorąc pod uwagę nasilenie ruchu i stan dróg powinniśmy raczej poprzestać na komunikacji miejskiej. Pojedź 13 albo 23 i wysiadaj przy Axelberg. - Trudno - powiedział Nordin i wyszedł. - Specjalnie oświecającego wrażenia to on dziś nie robi - powiedział Kollberg. - A czy można mieć o to do niego pretensje - rzekł Martin Beck wycieraając nos. - Pewnie że nie - przyznał Kollberg z westchnieniem. - Dlaczego my tych nieboraków nie odesłamy do domu? - Bo to nie nasza rzecz - odpowiedział Martin Beck. - Są tu po to, żeby uczestniczyć w najintensywniejszym polowaniu na człowieka, jakie się kiedykolwiek w tym kraju zdarzyło. - Dobrze by było... - Kollberg urwał. Nie musiał mówić nic więcej. Bezsprzecznie bardzo by to było korzystne: wiedzieć kogo się tropi i jak to należy robić. - Zacytowałem tylko ministra sprawiedliwości - powiedział Martin Beck niewinnie. - Najbystrzejsze umysły, ma pewnie na myśli Manssona i Nordina, pracują bez wytchnienia, aby osaczyć i ująć upośledzonego psychicznie mordercę zbiorowego, którego uznasz za niewinnego jest naczelną powinnością tak wobec społeczeństwa jak wobec każdego pojedynczego obywatela. - Kiedy on to mówił? - Pierwszy raz siedemnaście dni temu. A ostatni raz wczoraj. Ale wczoraj miał tylko cztery wersze na dwudziestą drugą stronie. Musi być rozpoznyony. Wybory przecież w przyszłym roku. Melander skończył rozmowę telefoniczną. Czysząc wygiętym spinaczem główkę fajki powiedział potulnie: - Czy nie pora już odłożyć ad acta tego upośledzonego na umyśle masowego mordercę? Uplynęło z pół minuty, nim Kollberg odpowiedział: - Tak. Czas już najwyższy. Pora też zamknąć drzwi i wyłączyć telefon. - A Gunvald jest? - spytał Martin Beck. - Pan Larsson siedzi w swoim pokoju i dębnie w zębach nożem do papieru. - Powiedz, żeby wszystkie rozmowy przelać na niego. - 106 -

Czytelnicy „DE” na odbudowę ZAMKU

Opracowały: W. KASPRZAK I A. KULPINSKA

Czytelnicy „DE” na odbudowę ZAMKU

W ostatnich dniach na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacili za naszym pośrednictwem: Samorząd Szkolny Technikum Mechanicznego nr 1 (Kopcińskiego 71) - 1,043 zł; Pan Z. M. z Łodzi - 800 zł; uczniowie klasy IV a Szkoły Podstawowej nr 1 im. A. Mickiewicza (Sterlinga 24) - 155 zł. Codziennie w godz. 10-16, w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96, lewa oficyna, III piętro, winda czarna, przyjmujemy wpłaty gotówkowe. Każdy wpłacający otrzymuje kwit kasowy oraz pamiątkową plakietkę. (1p)

na wulonie NAJPEWNIJSZY PORTFEL

W drugą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego jedynego Syna

S. + P. LEKARZA MEDYCYNY JANUSZA ROWIŃSKIEGO

z głębi serca dziękują za pamięć o Nim licznym Jego Przyjaciołom RODZICE

Dnia 7 grudnia 1972 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 70, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P. LUCJA WIERZBICKA

Nabożeństwo żałobne rozpocznie się o godz. 13.15 w kościele N. M. Panny w Pabianicach dnia 9 grudnia 1972 roku, po czym nastąpi wprowadzenie drogi nam zwłok na miejscowy cmentarz katolicki. Pogrzeben w głębokim żalu

MATKA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEC, WNUCZĘTA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 23 listopada 1972 r. zmarła w Stockport (Anglia), przeżywszy lat 77

S. + P. WŁADYSŁAWA ŚNIEŻKO - BŁOCKA

Pogrzeb odbył się w Manchesterze w dniu 28 listopada 1972 roku. Msza żałobna za duszę Zmarłej zostanie odprawiona w dniu 10 grudnia 1972 roku w kościele św. Piotra i Pawła w Łodzi, ul. Nawrot 104, o czym zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA W ŁODZI

W dniu 5 grudnia 1972 roku zmarł w wieku lat 26

S. + P. WŁADYSŁAW KĄCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia 1972 roku o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Bedoniu, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku ZONA, RODZICE I RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i korespondencji 303-04 (tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Pras. i Książ. „Ruch” - Łódź, Korzenika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.